



OGÓLNOPOLSKIE
POROZUMIENIE
ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH

Do druku nr 1749

NIP: 526-025-13-39

Regon: 001133016

KRS: 0000033976

OPZZ/BP/2886/2025

Warszawa, 8 października 2025 r.

Pan
Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pracami Sejmu RP nad projektem ustawy budżetowej na rok 2026 (druk nr 1749), uprzejmie przekazuję opinię Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych do planu finansowego państwa na kolejny rok.

Z poważaniem

Wiceprzewodnicząca OPZZ

Barbara Popielarz

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej



1 załącznik

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU

L. dz. *SPS-III.020.299.4.2025*

Data wpływu *09.10.25r.*

OGÓLNOPOLSKIE POROZUMIENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

00-924 Warszawa, ul. Kopernika 36/40

tel.: 22 551 55 00, e-mail: opzz@opzz.org.pl, www: <http://opzz.org.pl>

ePUAP: /_OPZZ/domyslna, e-Doręczenia: AE:PL-76083-57305-WUBGB-11

Opinia
Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych
w sprawie projektu ustawy budżetowej na rok 2026

Wstęp

Plan finansowy państwa na rok 2026 powstaje w warunkach złożonych wyzwań społecznych, gospodarczych i bezpieczeństwa, których skala wymaga spójnej i długofalowej polityki fiskalnej państwa oraz skutecznej odpowiedzi na zagrożenia zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Tymczasem polityka rządu w zakresie finansów publicznych wykazuje cechy krótkowzroczności, niespójności i nieefektywności, co znacząco ogranicza zdolność państwa do zapewnienia zrównoważonego rozwoju kraju, wysokiej jakości usług publicznych oraz poczucia bezpieczeństwa obywateli. Z tego powodu OPZZ negatywnie opiniuje projekt planu finansowego państwa na rok 2026.

Polska gospodarka, pomimo relatywnie stabilnego tempa wzrostu produktu krajowego brutto, pozostaje narażona na napięcia strukturalne wynikające zarówno z czynników krajowych, jak i globalnych. Decyzje gospodarcze podjęte w ostatnich latach doprowadziły do utrwalenia nierówności społecznych, osłabienia konkurencyjności gospodarki oraz niskiej stopy inwestycji. Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych oczekuje, że rząd podejmie działania zmierzające do odwrócenia tych niekorzystnych trendów.

Obserwowane praktyki, takie jak zamrożenie wynagrodzeń w sektorze publicznym, wysokie obciążenia podatkowe osób o najniższych dochodach, marnotrawstwo funduszy z Krajowego Planu Odbudowy na projekty o wątpliwej wartości społecznej oraz ciągle niedofinansowanie kluczowych usług publicznych, dowodzą, że państwo wciąż nie realizuje konstytucyjnej zasady społecznej gospodarki rynkowej oraz deklarowanej polityki zrównoważonego rozwoju kraju.

Projekt budżetu na 2026 r. dodatkowo powiela te słabości. Wydatki publiczne nadal nie odpowiadają rzeczywistym potrzebom pracowników, a polityka wynagrodzeń w sektorze publicznym ogranicza realny wzrost dochodów i pogłębia frustrację społeczną. Brak spójnej wizji rozwoju gospodarki powoduje, że wzrost PKB

i pozycja Polski w rankingach międzynarodowych nie przekładają się na poprawę jakości życia obywateli ani wzmocnienie sektora usług publicznych.

Dlatego dla Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych kluczowe jest, aby projekt budżetu państwa sprzyjał realnemu wzrostowi płac, stabilności zatrudnienia oraz poprawie warunków pracy w sektorze publicznym i prywatnym. Istotna jest również jego zdolność do zapewnienia obywatelom wysokiej jakości usług publicznych oraz zagwarantowania środków na inwestycje i innowacje, które w sposób trwały pobudzą gospodarkę i stworzą dobrze płatne, stabilne miejsca pracy. Analiza projektu wykazuje, że obecny plan finansowy tych celów nie gwarantuje.

Pomimo że Polska jest formalnie najszybciej rozwijającą się gospodarką Unii Europejskiej, a według szacunków Międzynarodowego Funduszu Walutowego zajmuje 20. miejsce w światowym rankingu państw o najwyższym PKB, wzrost gospodarczy nie przekłada się proporcjonalnie na realny wzrost wynagrodzeń, dostęp do wysokiej jakości usług publicznych ani na tworzenie trwałych miejsc pracy. Obecny projekt budżetu nie wykorzystuje w pełni potencjału rozwojowego Polski.

OPZZ zwraca ponadto uwagę, że rząd uzyskał zgodę Komisji Europejskiej na zastosowanie tzw. klauzuli wyjścia, która zapewnia zwiększoną elastyczność budżetową i pozwala zwiększyć wydatki na obronność w odpowiedzi na rosnące zagrożenia dla bezpieczeństwa kraju. Daje to również przestrzeń do zwiększenia inwestycji w usługi publiczne i wynagrodzenia pracowników sektora publicznego. OPZZ stanowczo sprzeciwia się powrotowi do polityki „taniego państwa”, polegającej na redukcji deficytu kosztem jakości usług publicznych i kondycji finansowej pracowników sektora publicznego.

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych oczekuje, że w ostatecznej wersji projektu budżetu na 2026 r., przedstawionej Sejmowi RP po zakończeniu opiniowania przez Radę Dialogu Społecznego, zostaną uwzględnione zmiany zwiększające wynagrodzenia w sektorze publicznym o co najmniej 12%, wzmacniające sektor publiczny oraz przyczyniające się do zapewnienia pracownikom godnych warunków życia.

W dalszej części opinii OPZZ szczegółowo wskazuje obszary, w których konieczne są korekty, aby projekt budżetu na rok 2026 odpowiadał rzeczywistym potrzebom pracowników.

Prognoza makroekonomiczna

Prognoza wzrostu gospodarczego (3,5%) i inflacji (3%) zawarta w projekcie budżetu państwa na rok 2026 jest realistyczna, choć obarczona znacznymi ryzykami, które wynikają zarówno z uwarunkowań krajowych, jak i zagranicznych.

W otoczeniu międzynarodowym polska gospodarka funkcjonuje w warunkach wysokiej niepewności geopolitycznej oraz narastających napięć handlowych. Europejski Bank Centralny prognozuje średni wzrost realnego PKB w Unii Europejskiej na poziomie 1,2% w 2025 r. i 1,0% w 2026 r., natomiast Komisja Europejska zakłada odpowiednio 1,1% i 1,5%. Wyzwania strukturalne, takie jak ograniczona konkurencyjność i spowolnienie dynamiki inwestycji w wielu państwach członkowskich, wciąż ograniczają potencjał wzrostu gospodarczego Wspólnoty. Koniunktura u głównego partnera handlowego Polski, Niemiec, jest wciąż słaba, a perspektywa jej poprawy odsuwa się w czasie, mimo wdrożenia pakietu inwestycyjnego przez niemiecki rząd. Negatywnie wpływa to na popyt zagraniczny na polską produkcję, zmniejszając potencjał eksportowy Polski.

W otoczeniu krajowym, PKB Polski w II kwartale 2025 r. wzrósł o 0,8% w stosunku do poprzedniego kwartału, po wzroście o 0,7% w I kwartale, co przekłada się na przyspieszenie dynamiki rocznej do 3,4% z 3,2% w pierwszym kwartale roku. W efekcie w I połowie 2025 r. PKB był o 3,3% wyższy niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Niestety, sektor przemysłowy, mimo lekkiego ożywienia w ostatnich miesiącach, utrzymuje się w stagnacji od ponad trzech lat. Nieuczciwa konkurencja z państw trzecich, wysokie ceny energii i brak wsparcia państwa w postaci polityki przemysłowej zwiększają niepewność i negatywnie wpływa na kondycję firm i zatrudnienie w tym sektorze. Produkcja przemysłowa w sierpniu 2025 r., po wyeliminowaniu czynników sezonowych, wzrosła jedynie o 1,5% w ujęciu rocznym. Dalszy rozwój sektora budowlanego również pozostaje niepewny. Wciąż nieprzyjęta i mało konkretna w obszarze inwestycji i tworzenia nowych miejsc pracy strategia transformacji energetycznej gospodarki ogranicza inwestycje i zwiększa niepewność w gospodarce i na rynku pracy. Nakłady inwestycyjne sektora przedsiębiorstw niefinansowych w I kw. br. nadal spadały w ujęciu rocznym. Widoczne jest też słabe tempo wydatkowania środków z Krajowego Programu Odbudowy. Choć w kolejnych miesiącach oczekiwany jest wzrost inwestycji, w tym finansowanych ze środków unijnych, głównym źródłem wartości dodanej w gospodarce pozostają usługi, co

oznacza, że wzrost PKB w Polsce w największym stopniu opiera się na popycie krajowym, którego siła wymaga wsparcia poprzez adekwatną politykę wynagrodzeń.

Projekt budżetu zakłada, że wzrost PKB Polski w 2025 r. wyniesie 3,4%, co jest niższą wartością niż prognoza z kwietnia br. (3,7%), a w 2026 r. osiągnie 3,5%, przy prognozie Narodowego Banku Polskiego wynoszącej odpowiednio 3,6% i 3,1%. Decyzje rządu w zakresie ograniczenia wydatków budżetowych, w tym wydatków majątkowych, mogą jednak zmniejszyć potencjał wzrostu gospodarczego. Choć wzrost PKB ma wynikać ze spodziewanego wzrostu inwestycji publicznych i prywatnych, w tym finansowanych ze środków unijnych, ograniczone wydatki na wynagrodzenia w państwowej sferze budżetowej w naturalny sposób ograniczają możliwość zwiększenia dynamiki popytu krajowego, co mogłoby istotnie wzmocnić prognozowany wzrost gospodarczy.

Analiza dynamiki wynagrodzeń w Polsce wskazuje na trend spadkowy w tempie wzrostu. Przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w I półroczu 2025 r. było o 9,4% wyższe niż rok wcześniej, podczas gdy w całym 2024 r. wzrost wyniósł 13,6%. W sierpniu 2025 r. nominalny wzrost wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw wyniósł jedynie 7,1% r/r i był najniższy od lutego 2021 r. Wskazujemy, że działania rządu, w tym utrzymanie wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej na poziomie 3% oraz minimalna podwyżka płacy minimalnej o 95 zł netto miesięcznie, ograniczą potencjał konsumpcyjny gospodarstw domowych w przyszłym roku. Dynamika wzrostu wynagrodzeń ma w kolejnym roku obniżyć się do 6,4% (w ujęciu realnym o 3,3%), wobec o 7,2% w 2025 r. (w ujęciu realnym wzrost o 4,4%). Przy tym nie wyjaśniono przyczyn zmiany prognozy wzrostu płac z 6,7%, szacowanej w czerwcu br., do 6,4% we wrześniu br. Przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej ma w 2026 r. wynieść 9 420 zł, co oznacza wzrost o 8,6% względem ustawy budżetowej na 2025 r. Równocześnie rząd prognozuje wzrost spożycia prywatnego z 4,4% w 2025 r. do 6,4% w 2026 r., co wydaje się niespójne wobec przewidywanego spowolnienia dynamiki wynagrodzeń oraz ostatnich danych dotyczących konsumpcji prywatnej. Dane GUS wskazują, że w sierpniu br. sprzedaż detaliczna w cenach stałych wzrosła jedynie o 3,1% r/r wobec 4,8% w lipcu, co oznacza wyraźne wyhamowanie dynamiki. W takich warunkach założenie istotnego przyspieszenia konsumpcji prywatnej w horyzoncie najbliższych dwóch lat należy ocenić jako niepewne. Tym bardziej, że rząd planuje utrzymanie zamrożenia głównych parametrów podatku PIT, co zwiększy efektywne

opodatkowanie pracowników, ograniczy ich dochód rozporządzalny i w konsekwencji potencjał konsumpcyjny, mimo prognozowanego wzrostu wpływów z tego podatku.

Na kształtowanie wzrostu gospodarczego w 2026 r. będą również wpływać wyniki finansowe przedsiębiorstw i banków. Według Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), w I kwartale 2025 r. wyniki finansowe badanych przedsiębiorstw niefinansowych były wyższe od uzyskanych rok wcześniej, zysk brutto wzrósł o 1% r/r, zaś strata brutto obniżyła się o 20,7%. Równocześnie, według Komisji Nadzoru Finansowego, wynik finansowy banków w I półroczu 2025 r. był o 22,5% wyższy niż rok wcześniej. Firmy skutecznie absorbują wzrost kosztów wynagrodzeń i dostosowują się do sytuacji rynkowej poprzez poprawę efektywności. Dostęp do środków unijnych, w tym z Krajowego Planu Odbudowy, oraz korzystne zmiany w systemie podatkowym dla firm stwarzają dodatkowe zachęty do zwiększenia nakładów inwestycyjnych. Wsparciem dla tego procesu pozostaje również mocny kurs złotego oraz decyzje Rady Polityki Pieniężnej w zakresie stóp procentowych. Kluczowe znaczenie dla tempa wzrostu gospodarczego ma jednak skala inwestycji publicznych, zwłaszcza finansowanych z funduszy unijnych. Dotychczasowe opóźnienia w wydatkowaniu środków z KPO oraz nakładów na obronność budzą uzasadniony niepokój.

Wątpliwości budzi prognoza inflacji na 2026 r. Inflacja w statystykach GUS rzeczywiście wygląda korzystniej, jednak w dużej mierze jest to efekt działań o charakterze jednorazowym oraz zmian metodologicznych. Obniżkę wskaźników umożliwiło czasowe zamrożenie cen energii oraz modyfikacja sposobu obliczania inflacji przez GUS. Takie podejście powoduje, że sytuacja w ujęciu statystycznym prezentuje się lepiej, niż odczuwają to pracownicy w codziennych wydatkach.

Według prognozy NBP z lipca 2025 r. inflacja w 2026 r. ma wynieść 3,1%. Jednocześnie inflacja bazowa w sierpniu 2025 r., po wyłączeniu cen żywności i energii, wyniosła 3,2% r/r, co wskazuje na stopniową normalizację procesów inflacyjnych. Nie oznacza to jednak, że problem inflacji został skutecznie rozwiązany. Koszty życia pracowników nadal będą rosły, obciążając w szczególności osoby o najniższych dochodach, w tym otrzymujących minimalne wynagrodzenie, które realnie nie wzrośnie.

Dodatkowo, w perspektywie najbliższego roku istnieją poważne przesłanki wskazujące na możliwość ponownego przyspieszenia inflacji. Kluczowe znaczenie będzie miało odmrożenie cen energii elektrycznej, które automatycznie podbije wskaźniki inflacji.

Wszystko to skłania do wniosku, że obecne niskie odczyty inflacji mogą mieć charakter przejściowy, a dynamika cen ponownie przyspieszy, przewyższając obecne prognozy rządowe. W tym kontekście szczególnie istotne staje się zwiększenie wynagrodzeń w sferze budżetowej. Brak realnych podwyżek w tym sektorze, przy utrzymującej się inflacji, będzie oznaczał dalsze pogorszenie warunków życia tej grupy pracowników, a tym samym osłabienie jednego z kluczowych filarów popytu krajowego.

Dochody i wydatki budżetu państwa

Dochody budżetu państwa w 2026 r. zaplanowano na 647,2 mld zł, wydatki 918,9 mld zł, co przełoży się na deficyt na poziomie 271,7 mld zł.

Prognoza wzrostu dochodów budżetu państwa (wzrost ogółem o 7,2%) obarczona jest ryzykiem braku akceptacji przez Prezydenta zmian prawa, które mają zwiększyć dochody np. z tytułu akcyzy na alkohol etylowy, piwo, wino, napoje fermentowane oraz wyroby pośrednie oraz podatku bankowego czy działań uszczelniających system podatkowy np. w obszarze ulg podatkowych.

Przy wzroście dochodów ogółem o 7,2% (o 43,7 mld zł), dochody podatkowe wzrosną o 8,1% (o 43,6 mld zł), w tym podatek VAT o 5% (o 15,5 mld zł), podatek akcyzowy o 8,7% (o 8,2 mld zł), podatek od gier o 8,3% (o 5 mld zł), podatek od CIT o 21,8% (o 14,4 mld zł), podatek od PIT o 13,9% (o 3,9 mld zł), podatek od instytucji finansowych o 6,4% (4,6 mld zł), podatek od sprzedaży detalicznej o 6,4% (2,9 mld zł). Dochody niepodatkowe ogółem wzrosną nieznacznie w ujęciu procentowym o 0,6%, czyli o 3,8 mld zł, co wynika z planowanego zwiększenia dochodów z tytułu dywidend i wypłat z zysku o 45,7% (o 2,9 mld zł) oraz cła o 14,9% (o 1,1 mld zł), przy zmniejszeniu dochodów państwowych jednostek budżetowych i innych dochodów niepodatkowych o 7,4% (o 3,6 mld zł).

Dla stabilności budżetu państwa kluczowe będą dochody podatkowe. Niestety rząd nie planuje dokonać zmian zasadniczych parametrów systemu podatkowego co oznacza, że jego funkcjonowanie nie będzie sprawiedliwe społecznie. Prognozowana kwota dochodów z PIT dla budżetu państwa na 2026 r. wynosi 32 mld zł, co oznacza wzrost

o 3,9 mld zł w stosunku do przewidywanego wykonania dla 2025 r. Zatem koszty funkcjonowania państwa obciążą w większym stopniu pracujących, natomiast beneficjentami korzyści budżetowych, poprzez preferencje podatkowe i dotacje, będą w głównej mierze prowadzący działalność gospodarczą.

Zasadne są planowane przez rząd działania uszczelniające system podatkowy, bowiem deficyt sektora finansów publicznych w 2026 r. ma wynieść 6,5% PKB wobec 6,9% PKB planowanych na 2025 natomiast dług w tym roku ma przekroczyć 60% PKB (60,4%), a na koniec 2026 r. osiągnąć 66,8% PKB, według metodologii krajowej. Następuje zatem zbliżanie się do konstytucyjnego progu ostrożnościowego (55% PKB), bowiem dług ma wzrosnąć do 53,8% w 2026 r.

Zmianą, która uszczupla dochody podatkowe, jednak jest konieczna w ocenie OPZZ, jest zaplanowana przez Ministerstwo Finansów korekta zasad opodatkowania wydobywania niektórych kopalin. Zmiana ta jest zasadna i stanowi przykład inwestycji państwa w poprawę konkurencyjności i potencjału inwestycyjnego przedsiębiorstw wydobywających miedź i srebro, w tym z udziałem Skarbu Państwa, która będzie determinować ich rozwój w przyszłości, a przez to większe dochody państwa z tytułu sprawowania nadzoru właścicielskiego.

Wydatki budżetu państwa ogółem zmniejszą się o 0,3% (o 2,6 mld zł), przy czym zaplanowane zostało znaczące zwiększenie wydatków urzędów naczelnich organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa i sądów powszechnych, średnio o 10%. W przypadku Trybunału Konstytucyjnego wzrost wydatków ma wynieść 38,3%, Najwyższej Izby Kontroli o 23%, Urzędu Ochrony Danych Osobowych o 24,8%, Krajowej Rady Sądownictwa o 62,5%. Zasadny jest przy tym wzrost wydatków na Państwową Inspekcję Pracy o 29,1%. Oczekujemy, że w toku dalszych prac nad projektem budżetu państwa nie dojdzie do ograniczenia wydatków na tę instytucję, tym bardziej, że otrzymała ona nowe obowiązki wymagające zwiększenia zatrudnienia a obecna skala działania tej instytucji nie przystaje do wielkości gospodarki, w tym liczby podmiotów prowadzących działalność gospodarczą i zatrudniających pracowników.

Wysoki poziom nakładów na obronność jest zrozumiały w świetle zagrożeń geopolitycznych. Jednakże struktura tych wydatków wskazuje na dominację zakupów importowych, co ogranicza ich potencjalny efekt stymulujący dla krajowej gospodarki.

Zasadnym postulatem jest stopniowe przesuwanie akcentu z importu uzbrojenia na rozwój polskiego przemysłu obronnego, co w średnim okresie pozwoliłoby na powiązanie bezpieczeństwa militarnego z trwałym wzrostem gospodarczym. Badania pokazują, że wydatki zbrojeniowe mogą pozytywnie wpływać na wzrost gospodarczy, ale tylko wtedy, gdy są realizowane wewnątrz kraju. W Europie Środkowej dotychczas dominował import, co osłabiało ten efekt.

Pozytywnie należy ocenić wzrost wydatków ogółem na dział górnictwo i kopalnictwo (o 53,5%), przetwórstwo przemysłowe (o 7,4%), gospodarkę mieszkaniową (ponad dwukrotny w porównaniu do zaplanowanych na 2025 r.), szkolnictwo wyższe i naukę (o 7,9%) - przy jednak, co warto odnotować, jednoczesnym zmniejszeniu planowanej dotacji celowej na szkolnictwo wyższe i nauka ogółem o 1 pkt proc. Niepokoi przy tym ograniczenie wydatków majątkowych ogółem (o 8,8%), co może mieć negatywny wpływ na skalę inwestycji publicznych a przez to wzrostu gospodarczego. Co prawda wydatki majątkowe rosną w działach przetwórstwo przemysłowe (2-krotnie), gospodarka mieszkaniowa (3,5-krotnie), turystyka (o 70%), szkolnictwo wyższe i nauka (o 11,6%) oraz oświata i wychowanie (o 6,2%), jednak spadki widoczne są w dziale transport i łączność (o 37,9%), działalność usługowa (o 37%), administracja publiczna (o 40%), edukacyjna ochrona wychowawcza (o 61%), gospodarka komunalna i ochrona środowiska (o 5,1%), kultura i ochrona dziedzictwa narodowego (o 24,9%), ogrody botaniczne i zoologiczne (o 17,9%).

Wydatki ogółem na świadczenia na rzecz osób fizycznych zwiększają się ogółem o 2%, w tym m.in. na część rolnictwo i leśnictwo o 11,6%, leśnictwo o 42%, działalność usługowa o 17%, administrację publiczną o 12,7%, oświatę i wychowanie o 14,7%, gospodarkę i ochronę środowiska o 25,3%, kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego o 11,5%. Mniejszy przyrost wydatków na ten cel planowany jest w części transport i łączność (o 5,9%), ogrody botaniczne i zoologiczne (o 5,9%), kultura fizyczna (o 6%). Niepokoi przy tym utrzymanie niemal na tym samym poziomie wydatków ogółem na świadczenia na rzecz osób fizycznych w części szkolnictwo wyższe i nauka oraz planowane obniżenie wydatków na część rybołówstwo i rybactwo (o 2,4%), przetwórstwo przemysłowe (o 14,7%), gospodarka mieszkaniowa (o 23%) i obrona narodowa (o 9,6%).

Uzasadnienie projektu powinno zostać uzupełnione o informację na temat planowanego rozdysponowania wydatków na część różne rozliczenia, gdzie nakłady na świadczenia na rzecz osób fizycznych zwiększają się o 77,6%.

Odnosić należy wzrost dotacji celowej na oświatę i wychowanie o 6,7%, przy jednoczesnym zmniejszeniu planowanej dotacji celowej na transport o 1,2 % mniej, w tym dla spółki PKP Intercity SA o 3,8% a dla PKP PLK SA i PKP SA o 3,45%. Ograniczono też w porównaniu do roku bieżącego dotację celową na łączność (o połowę) i dofinansowanie przesyłek ustawowo zwolnionych z opłat pocztowych (o 34,7%). W sytuacji kryzysu w spółce Poczta Polska SA., która zagraża miejscom pracy w tym podmiocie to krok w złym kierunku.

Ponadto, zasadne jest uzupełnienie projektu ustawy o informacje na temat spodziewanych wpływów emisji uprawnień do emisji CO₂ w ramach systemu ETS oraz cele ich przeznaczenia w kolejnym roku.

W części praca zaplanowano wydatki na CPS Dialog na poziomie 3 024 tys. zł a zatem bez zmian w porównaniu do roku poprzedniego. Wydatki na funkcjonowanie Biura i Rady Dialogu Społecznego wyniosą 9 464 tys. zł, co oznacza wzrost o 320 tys. zł (o 3,5%) w tym wzrost na świadczenia o 298 tys. zł a wydatki bieżące jednostek budżetowych o 22 tys. zł. Nakłady na funkcjonowanie dialogu społecznego i wzmacnianie jego potencjału powinny być większe biorąc pod uwagę konstytucyjną rolę dialogu społecznego oraz wyzwania związane z transformacją energetyczną i cyfrową gospodarki wymagającą osiągnięcia porozumienia interesariuszy rynku, związków zawodowych, organizacji pracodawców i rządu, w celu zapewnienia jej sprawiedliwego wymiaru.

Oszczędności budżetowe

Deficyt zaplanowany w projekcie ustawy budżetowej na rok 2026, wynoszący 271 740 mln zł, czyli około 6,5% PKB, wymaga oceny zarówno z perspektywy ekonomicznej, jak i społecznej. Dominująca narracja publiczna, koncentrująca się na konieczności ograniczenia deficytu poprzez cięcia wydatków, jest nie tylko społecznie niesprawiedliwa, ale również ekonomicznie nieuzasadniona. W warunkach ograniczonej konsumpcji gospodarstw domowych i niskiego poziomu inwestycji prywatnych, rola budżetu państwa jako mechanizmu podtrzymywania popytu staje się

nieodczowna. Ograniczanie wydatków publicznych w tym kontekście grozi spowolnieniem gospodarczym, zwiększeniem bezrobocia i pogłębieniem nierówności społecznych.

Analiza struktury dochodów i wydatków publicznych ujawnia, że udział wydatków państwa do PKB wynosi około 46%, co odpowiada średniej unijnej, natomiast dochody kształtują się na poziomie 43% PKB. Luka ta, będąca źródłem deficytu, powinna być ograniczana przede wszystkim poprzez reformy po stronie dochodowej, w tym poprzez progresywny system podatkowy i eliminację luk fiskalnych, a nie przez drastyczne ograniczenia wydatków. Taka rekomendacja znalazła poparcie w Zaleceniach Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla Polski z ubiegłego roku.

W tym kontekście warto podkreślić, że ograniczenie deficytu nie może być celem samym w sobie. Jak wskazuje artykuł 20 Konstytucji RP, prospołeczny model państwa wymaga, aby polityka fiskalna służyła realizacji istotnych dla państwa celów społecznych i ochronie praw obywateli, a nie była jedynie narzędziem finansowych ograniczeń. Warto przypomnieć, że podstawowym zadaniem budżetu państwa jest gwarantowanie funkcjonowania państwa i zapewnienie wszystkim obywatelom ich praw konstytucyjnych. Sztywne trzymanie się limitów deficytu może być szkodliwe, szczególnie gdy zagrożone są prawa pracowników, realny wzrost płacy minimalnej czy wzrost wynagrodzeń w sektorze publicznym.

Z perspektywy ekonomicznej, prognozowany deficyt jest instrumentem stabilizacyjnym, chroniącym rynek pracy i umożliwiającym kontynuację wydatków rozwojowych oraz na obronność. Jednak jego wpływ w dłuższym horyzoncie na budżet państwa wymaga jednoczesnego zwiększenia dochodów podatkowych państwa i rozłożonej w czasie konsolidacji. Drastyczne cięcia w wydatkach publicznych, w tym wynagrodzeń pracowników sektora publicznego czy finansowania usług socjalnych, byłyby sprzeczne z konstytucyjną zasadą społecznej gospodarki rynkowej oraz art. 2 Konstytucji RP, który gwarantuje ochronę zaufania obywateli do państwa i prawa.

Obecnie sytuacja finansów publicznych jest dodatkowo skomplikowana przez różnice w metodologii liczenia długu publicznego (według standardów krajowych i metodologii unijnej). Różnice w sposobie liczenia, jak i w wartościach długu pokazują, że rzeczywiste zadłużenie jest często trudne do jednoznacznej oceny i wymaga

elastycznego podejścia w sytuacjach nadzwyczajnych, takich jak wojna, kryzys postpandemiczny czy zmiany koniunktury w gospodarce międzynarodowej. Niestety projekt budżetu państwa nie zawiera pogłębionej analizy wpływu długu publicznego na dystrybucję dochodów, poziom ubóstwa i nierówności społecznych, co jest istotnym niedociągnięciem.

Z prawnego punktu widzenia, konieczne jest również wzmocnienie roli instytucji dialogu społecznego, w tym Rady Dialogu Społecznego, jako organu opiniującego projekt ustawy budżetowej i średniookresowy plan budżetowo-strukturalny. Udział RDS pozwala na realne uwzględnienie interesu pracowników i społecznych skutków polityki fiskalnej, wpisując się w model demokratycznego państwa prawnego.

W świetle powyższego, OPZZ wskazuje, że polityka fiskalna powinna odchodzić od jednostronnej narracji o konieczności cięcia wydatków, koncentrując się przede wszystkim na wzmocnieniu strony dochodowej budżetu, elastycznym stosowaniu reguł fiskalnych w warunkach kryzysowych oraz zapewnieniu ochrony socjalnej obywateli. Tylko takie podejście pozwala połączyć stabilność finansów publicznych z realizacją konstytucyjnych i społecznych celów państwa.

System podatkowy

OPZZ zwraca uwagę na poważne wady systemu podatkowego i niewykorzystany potencjał zwiększenia dochodów państwa.

Znaczna część prognozowanych wpływów podatkowych opiera się na mechanizmach wymagających uprzednich zmian legislacyjnych, jednak ryzyko polityczne związane z możliwością prezydenckiego weta osłabia wiarygodność założonych wpływów podatkowych, co znalazło już odzwierciedlenie w rewizjach perspektyw oceny wiarygodności kredytowej Polski przez Fitch i Moody's. Szacowana łączna wartość dochodów obciążonych tym ryzykiem wynosi 20-30 mld zł, co podważa stabilność planowanego budżetu.

Zdaniem OPZZ projekt budżetu nie wykorzystuje w pełni potencjału zwiększenia wpływów podatkowych poprzez reformy strukturalne. Relacja dochodów podatkowych do PKB pozostaje niższa niż średnia unijna, a system nadal faworyzuje kapitał kosztem pracy. Brak planowanej reformy PIT i CIT oraz utrzymanie preferencyjnych mechanizmów, takich jak podatek liniowy czy ryczałt od przychodów

ewidencjonowanych, ogranicza realną progresję podatkową, prowadząc do regresywnego obciążenia pracowników. Mrożenie progów podatkowych, brak waloryzacji kosztów uzyskania przychodów oraz próg podatkowy na poziomie 120 000 zł sprawiają, że coraz większa liczba podatników płaci wyższe stawki PIT, podczas gdy podatek od kapitału i najlepiej zarabiających pozostaje relatywnie niski. Brak reformy PIT powoduje, że system pozostaje strukturalnie niesprawiedliwy, a ciężar fiskalny spoczywa w całości na pracownikach, podczas gdy podmioty gospodarcze utrzymują przywileje podatkowe. Obecnie bowiem podatek PIT ma cechy podatku liniowego - podatnicy, których dochody mieszczą się w I przedziale skali podatkowej to 94,82% ogółu podatników a w II przedziale skali zaledwie 5,18%.

W ocenie OPZZ stawki i progi w podatku PIT powinny uwzględniać wysokość dochodów uzyskiwanych przez podatników, przede wszystkim z pracy, oraz strukturę wynagrodzeń w gospodarce narodowej. Według GUS w październiku 2022 r. wynagrodzenie w wysokości równej lub niższej od minimalnej płacy (3010 zł) otrzymało 6,3% zatrudnionych w podmiotach o liczbie pracujących 10 i więcej osób (dane za 2022 r. wskazują przy tym, że pracownicy najemni otrzymujący wynagrodzenie brutto nieprzekraczające obowiązującego minimalnego wynagrodzenia stanowili 11,8% ogółu pracowników najemnych w gospodarce narodowej). W przedziale między ówczesną płacą minimalną a medianą wynagrodzeń (5701,62 zł) płacę otrzymało 43,7% zatrudnionych natomiast między medianą a średnią mieściły się wynagrodzenia 16,3% zatrudnionych. Wynagrodzenia mniejsze lub równe przeciętnej płacy w podmiotach gospodarki narodowej otrzymywało 66,3% ogółu zatrudnionych. Biorąc pod uwagę aktualne dane dotyczące mediany wynagrodzeń (marzec 2025 r.) wynosiła ona 7000,00 zł, przy czym 10% najmniej zarabiających otrzymywało 4666 zł, natomiast 10% najlepiej zarabiających 14 376,50 zł.

W zakresie CIT Polska utrzymuje dwie stawki: 9% dla małych podatników i 19% dla pozostałych podmiotów, co nie zapewnia adekwatnej redystrybucji dochodów. Projekt przewiduje jedynie podwyżkę stawki CIT dla banków, co może przynieść dodatkowe wpływy rzędu 6,5 mld zł, jednak jest to działanie fragmentaryczne i tylko symboliczne wobec rosnących zysków sektora bankowego, które w latach 2022-2024 wzrosły trzykrotnie, a odsetki pobierane od klientów w latach 2021-2024 zwiększyły się o ponad 100%.

Analiza systemu podatkowego utwierdza OPZZ w przekonaniu, że obecny system faworyzuje kapitał kosztem pracy, a chęć utrzymania na bezpiecznym poziomie deficytu budżetowego oraz rosnącego długu publicznego w relacji do PKB generuje presję na dalsze obciążenia pracowników, a nie przedsiębiorców. Mrożenie progów podatkowych i brak podwyższenia kwoty wolnej stały się głównym mechanizmem pokrywania rosnących potrzeb wydatkowych. Z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej konieczne jest zatem przesunięcie części ciężaru fiskalnego z pracowników na podmioty gospodarcze, które dysponują nadwyżką kapitału.

W związku z tym OPZZ rekomenduje wprowadzenie kompleksowej reformy PIT poprzez wprowadzenie nowych progów podatkowych i stawek podatku oraz podniesienie kwoty wolnej, w celu zwiększenia progresywności systemu i zwiększenia sprawiedliwości społecznej. Niezbędne jest także zapewnienie corocznej waloryzacji progów podatkowych oraz pracowniczych kosztów uzyskania przychodów. Konieczna jest ponadto reforma CIT i wyższe opodatkowania kapitału poprzez podniesienie stawek podatkowych oraz wprowadzenie podatku od nadwyżkowych zysków korporacyjnych. Funkcję uzupełniającą powinny pełnić takie instrumenty dodatkowe, takie jak podatek dla gigantów cyfrowych (BigTech) oraz zmiany w podatku od spadków i darowizn. Warto także dokonać reformy podatku od nieruchomości, przy jednoczesnym wprowadzeniu kwoty wolnej dla gospodarstw wrażliwych. Wprowadzenie podatku od nadmiernych zasobów mieszkaniowych, np. od drugiego mieszkania, pozwoliłoby na ograniczenie spekulacji i poprawę dostępności mieszkań.

Warto podkreślić, że zmiany proponowane do dawna przez OPZZ są zbieżne z Zaleceniami Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który w swoich zaleceniach z października ubiegłego roku wskazuje, że Polska posiada ogromny potencjał zwiększenia wpływów budżetowych poprzez bardziej progresywne opodatkowanie dochodów osób fizycznych i skuteczniejsze opodatkowanie działalności gospodarczej. W pełni potwierdza konieczność przeprowadzenia głębokich i strukturalnych reform fiskalnych w Polsce.

Wynagrodzenia

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych sprzeciwia się ustaleniu w projekcie ustawy wskaźnika wzrostu wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej

na poziomie 103,0%. Decyzja Rady Ministrów rozmija się w praktyce z opinią Ministra Finansów, który w sierpniu br. deklarował, że *„wszystkim stronom dialogu społecznego zależy na tym, aby wypracować takie rozwiązania, które będą wspierały budowanie konkurencyjności gospodarki w oparciu o wysoko wykwalifikowaną kadrę, zaawansowane technologie i innowacje, przy trwałym i rzeczywistym wzroście wynagrodzeń”*. Stoi także w sprzeczności z diagnozą Szefowej Służby Cywilnej, która w swoim Sprawozdaniu za 2024 r. wskazała, że wiedza i kwalifikacje pracowników Służby Cywilnej, niejednokrotnie zdobyte wieloletnim wysiłkiem naukowym i praktycznym, powinny być adekwatnie wynagradzane, przy czym konieczne jest dążenie zarówno do wzrostu najniższych płac, jak i do zapobiegania nadmiernemu spłaszczeniu wynagrodzeń oraz różnicom między stanowiskami o podobnym charakterze w urzędach tego samego typu.

OPZZ zauważa, że przedstawianie przez rząd wzrostu wynagrodzeń w sektorze publicznym jako zagrożenia dla stabilności budżetu jest uproszczeniem i nie uwzględnia pełnej analizy struktury wydatków i dochodów. Budżet państwa składa się z wielu pozycji zarówno po stronie wydatków, jak i przychodów. Wynagrodzenia w sektorze publicznym są najłatwiejsze do zamrożenia, ale nie oznacza to, że taka polityka jest uzasadniona ani efektywna. Wydatki na administrację w relacji do PKB w Polsce wciąż pozostają poniżej średniej unijnej, a ograniczanie wynagrodzeń kosztem sprawności państwa prowadzi do odpływu młodych pracowników i starzenia się kadr służby cywilnej. Adekwatne wynagrodzenia są niezbędne dla utrzymania kompetentnej administracji i realizacji zadań publicznych, zwłaszcza w kontekście wyzwań transformacji cyfrowej, klimatycznej i zapewnienia bezpieczeństwa publicznego.

W ocenie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych rząd zapomniał o pracownikach sektora publicznego. Proponowane w projekcie budżetu podwyżki na poziomie 3% są wyrazem arogancji władzy i lekceważenia pracowników, którzy codziennie zapewniają sprawne funkcjonowanie państwa, w tym edukacji, ochrony zdrowia, administracji, policji i służb bezpieczeństwa. Dlatego OPZZ domaga się podwyżek w sektorze publicznym o co najmniej 12%, co jest tym bardziej uzasadnione, ponieważ rząd prognozuje w 2026 r. średni wzrost wydatków urzędów naczelných organów władzy państwowej (tzw. „świętych krów”) o 10%. W tym zakresie nasze wątpliwości budzi w szczególności fakt, że wydatki Krajowej Rady Sądownictwa mają

wzrosnąć o 62%, a Trybunału Konstytucyjnego o 38%, podczas gdy pracownicy odpowiedzialni za codzienne funkcjonowanie państwa otrzymują minimalne podwyżki. Takie rozbieżności są nie do zaakceptowania z punktu widzenia zasady sprawiedliwości społecznej, efektywności finansów publicznych oraz konstytucyjnej zasady równości wobec prawa.

Polityka mrożenia wskaźnika wynagrodzeń, stosowana w latach 2011-2018, wraz z ograniczeniami w ostatnich latach, doprowadziła do kumulacji realnych strat pracowników sektora budżetowego. Skumulowany wzrost cen w latach 2020-2024 wynosił około 45%. W tym czasie, wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej wyniósł w sumie 33,8%, przy czym, wprowadzenie w 2024 r. 20% podwyżek w sferze budżetowej (dla nauczycieli 30%) przełożył się na realny wzrost płac tylko o około 16%. Takie działanie szkodzi dochodom budżetu państwa, ponieważ wynagrodzenia w sektorze publicznym są istotnym elementem popytu wewnętrznego, zwiększają dochody gospodarstw domowych i wspierają stabilny rozwój PKB. W 2025 r., w efekcie niższego od prognozowanego wzrostu PKB o 0,5 pkt proc., a także mniejszego tempa wzrostu konsumpcji prywatnej, dochody budżetu państwa będą niższe o około 29,4 mld zł, tj. o 4,7% w stosunku do ustawy budżetowej na 2025 r., co uwidacznia konsekwencje polityki płacowej prowadzonej przez rząd.

Przyjęty wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej w 2026 r. nie pozwoli na realną poprawę warunków płacowych także z uwagi na zbyt niski wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę. W konsekwencji znaczna część wydatków budżetu państwa na wynagrodzenia (wydatki na świadczenia na rzecz osób fizycznych ogółem zostaną zwiększone o 2%, łącznie to ok. 3,4 mld zł) zostanie przeznaczone na podniesienie w sektorze publicznym najniższych wynagrodzeń do ustawowego poziomu, co w połączeniu ze zwiększeniem zatrudnienia w administracji, sądach i wojsku spowoduje rozdzielenie środków między większą liczbę pracowników i ograniczy możliwość kształtowania systemu wynagrodzeń adekwatnego do obowiązków i doświadczenia pracowników. W efekcie przyjęte wskaźniki jeszcze bardziej pogłębią spłaszczenie wynagrodzeń, zwiększą nierówności społeczne i rozwieranie nożyc płacowych między sektorem publicznym a prywatnym, utrudniając nabór i utrzymanie wykwalifikowanej kadry.

Przyjmując 3% wskaźnik wzrostu płac w sferze budżetowej rząd konsekwentnie na tym samym poziomie ustalił wysokości maksymalnych wynagrodzeń, które ustalane

są zgodnie z przepisami ustawy z dnia 9 czerwca 2016 r. o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami oraz ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. Nie akceptujemy praktyk, w ramach których rząd podwyższa wynagrodzenia osób na kierowniczych stanowiskach a jednocześnie, analogiczną decyzją administracyjną, ogranicza wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej, w tym pracowników otrzymujących minimalne wynagrodzenie za pracę.

Negatywnie należy ocenić całkowite zignorowanie przez stronę rządową stanowiska pracowników oraz pracodawców wyrażonego w Uchwale nr 139 Rady Dialogu Społecznego, w której jednoznacznie odrzucono proponowany wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej na rok 2026 na poziomie 103,0%. Po raz pierwszy w historii prac Rady Dialogu Społecznego związki zawodowe i organizacje pracodawców osiągnęły jednomyślne porozumienie w kwestii wynagrodzeń w sferze budżetowej, uznając, że państwo ma konstytucyjny obowiązek zapewnienia obywatelom usług publicznych o odpowiedniej jakości, którego realizacja jest niemożliwa przy utrzymywaniu obecnego, nieadekwatnego poziomu płac w sektorze publicznym, w tym w jednostkach samorządu terytorialnego, gdzie zaangażowanie pracowników w sposób bezpośredni warunkuje jakość i dostępność usług publicznych świadczonych na rzecz społeczeństwa. Zbyt niskie wynagrodzenia negatywnie wpływają na zdolność państwa i samorządów do efektywnego wykonywania zadań publicznych, takich jak ochrona zdrowia, edukacja czy bezpieczeństwo wewnętrzne. Dlatego strona społeczna RDS jednoznacznie oczekiwała od rządu wyższego wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej. Tymczasem w projekcie budżetu na rok 2026 nie znalazło się żadne odniesienie do tej uchwały, ani jakiegokolwiek wyjaśnienie przyczyn odrzucenia wspólnego stanowiska pracowników i pracodawców, którzy jednogłośnie odrzucili propozycję 3% podwyżki. Takie postępowanie wskazuje, że decyzje dotyczące wynagrodzeń w sektorze publicznym są podejmowane ponad głowami stron dialogu społecznego. W odpowiedzi na tę uchwałę strona pracowników i strona pracodawców została poinformowana przez Ministra Finansów, że analizowane są propozycje strony społecznej oraz możliwości budżetu państwa. Brak jest jednak konkretnych rezultatów tych analiz, co rodzi wątpliwości co do transparentności i rzetelności procesu legislacyjnego. Takie działanie podważa funkcję budżetu jako instrumentu mającego

odpowiadać na realne wyzwania i potrzeby osób pracujących w sektorze publicznym, ograniczając go do narzędzia tworzenia propagandowego obrazu sukcesu.

OPZZ wnioskuje zatem o rewizję zaproponowanego wskaźnika i zwiększenie wzrostu wynagrodzeń w sektorze budżetowym do co najmniej 12%. Uważamy, że jest to wartość proporcjonalna do wyzwań gospodarczych, społecznych i instytucjonalnych państwa. Jednocześnie podkreślamy konieczność systemowej reformy polityki wynagradzania w państwowej sferze budżetowej, obejmującej:

1. Przejrzystą i hierarchiczną strukturę wynagrodzeń
2. Powiązanie płac z kompetencjami i efektywnością pracy
3. Mechanizm regularnej waloryzacji
4. Eliminację zjawiska spłaszczenia wynagrodzeń.

Reforma powinna być wypracowana w dialogu społecznym, tak aby zapewnić sprawiedliwość społeczną, konkurencyjność sektora publicznego i stabilność realizacji zadań państwa.

Wynagrodzenie nauczycieli

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych wnosi ponadto o podwyżkę wynagrodzeń nauczycielskich o 10% - od 01 stycznia 2026 r.

Zauważamy, że w art. 9 ust. 2 projektu ustawy budżetowej, zgodnie z art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (tj. Dz.U. z 2024 r. poz. 986 ze zm.), od 1 stycznia 2026 r. ustalono kwotę bazową dla nauczycieli w wysokości 5 597,86 zł, tj. o 3% wyższą niż obowiązująca w roku bieżącym. W 2026 roku inflacja konsumencka wyniesie średnio 3%. Jednakże w 2026 r. prognozuje się, że przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrośnie o 6,4% w ujęciu nominalnym oraz o 3,3% w ujęciu realnym.

OPZZ występuje zatem o wzrost kwoty bazowej i zabezpieczenie środków finansowych, które pozwolą na realizację związkowego postulatu 10% podwyżki wynagrodzenia dla nauczycieli. Zdaniem OPZZ dotychczasowy wzrost wysokości wynagrodzeń nauczycielskich jedynie w części rekompensuje utratę wartości nabywczej wynagrodzeń nauczycieli wynikającej z inflacji, nie stanowiąc żadnej

faktycznej podwyżki wynagrodzenia. Postulat 10% podwyżki wynagrodzeń nauczycieli jest tym bardziej uzasadniony, że planowany wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2026 r. do poziomu 4806 zł sprawi, że wynagrodzenie nauczyciela początkującego ponownie będzie bliskie minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. Utrzymywanie wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli wokół minimalnego wynagrodzenia za pracę nie jest przejawem troski państwa o budowanie statusu zawodowego i materialnego nauczycieli.

Zauważamy ponadto, że w przyjętym scenariuszu makroekonomicznym w 2026 r. założono, że nastąpi ożywienie gospodarcze i wzrost PKB przyspieszy do 3,5%. Zatem OPZZ wnosi o ustalenie udziału nakładów na oświatę i wychowanie w PKB na poziomie 3%.

Ponadto, postulujemy o przyspieszenie prac nad obywatelskim projektem ustawy o wynagrodzeniach nauczycieli, który zakłada powiązanie wzrostu ich płac z przeciętnym wynagrodzeniem.

Polityka rynku pracy i Fundusz Pracy

Przedłożony projekt ustawy budżetowej dotyczący planu finansowego Funduszu Pracy budzi niepokój. W 2026 roku wydatki na działania wynikające z ustawy o rynku pracy i publicznych służbach zatrudnienia będą niższe o ponad 1 mld zł niż w roku 2025 - to spadek o ponad 9%. Sprzeciw OPZZ budzą cięcia wydatków na formy pomocy i aktywność zawodową czyli aktywną politykę rynku pracy w skali 1,45 mld zł. Tego typu cięcia dokonywane są kosztem osób zagrożonych bezrobociem i już bezrobotnych i służą wyłącznie poprawie bilansu finansów publicznych poprzez praktykę sztucznego tworzenia nadwyżki finansowej Funduszu Pracy.

Proponowane obniżenie wydatków na politykę rynku pracy budzi tym większy sprzeciw, że już obecnie widoczne jest mniejsze zaangażowanie władz publicznych w aktywną politykę rynku pracy, co doprowadziło do niespotykanego dotychczas wzrostu bezrobocia w okresie letnim. Tymczasem skala zwolnień grupowych i wyzwania, jakie stoją przed rynkiem pracy, takie jak konieczność przekwalifikowania i tworzenia nowych kompetencji oraz poszerzanie potencjalnej grupy docelowej dla działań publicznych służb zatrudnienia wynikające z nowej ustawy, wskazują na potrzebę większego strumienia środków finansowych niż dotychczas.

Kwestie emerytalno-rentowe

OPZZ negatywnie ocenia przyjęty poziom waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych na rok 2026 regulowany wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym powiększonym o 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w roku poprzednim. Podtrzymujemy argumentację przedstawianą od lat, iż wzrost wskaźnika o 50% realnego wzrostu płac w mechanizmie waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych jest niezbędne dla utrzymania poziomu konsumpcji gospodarstw domowych emerytów i rencistów i nie pogarszania sytuacji finansowej tej grupy. W przeciwnym razie zaproponowane w projekcie ustawy budżetowej zastosowanie wskaźnika na poziomie ustawowego minimum w dłuższym okresie czasu powiększy lukę pomiędzy poziomem życia emerytów i rencistów i pracowniczych gospodarstw domowych.

Dodatkowo, OPZZ wnioskuje o zabezpieczenie środków finansowych na wprowadzenie emerytur stażowych. Prace nad ustawowym ustanowieniem i wdrożeniem tego postulatu są zaawansowane, stąd wydaje się zasadne, by uwzględnić skutki finansowe w przyszłorocznym budżecie na jego realizację.

Ochrona zdrowia

Rząd wskazuje, że rok 2026 będzie kolejnym rokiem wzrostu nakładów na ochronę zdrowia, z rekordowo wysokimi środkami rzędu 247,8 mld zł i wzroście wydatków na poziomie 6,81% PKB. Opiniując corocznie projekt ustawy budżetowej w obszarze wydatków ochrony zdrowia, OPZZ wnioskuje o przedstawianie kompleksowej informacji o wydatkach w części działu 46 Zdrowie i 851 Ochrona zdrowia, uzupełnionej o plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia danego roku. Wzrost wydatków na zdrowie jest udziałem środków finansowych będących w dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia (217,3 mld zł na 2026 r.), a nie budżetu państwa.

Warto podkreślić, że prognoza przychodów Narodowego Funduszu Zdrowia na lata 2026-2028, obecne brzmienie ustawy o minimalnych nakładach publicznych na ochronę zdrowia oraz założenia makroekonomiczne państwa w perspektywie do 2029 r. dowodzą braku ram finansowych dla stabilnego funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w nadchodzących latach. Zwracamy uwagę, że brak zapewnienia odpowiedniej wysokości środków publicznych na ochronę zdrowia w stosunku do

zobowiązań wynikających z aktualnego stanu prawnego oraz potrzeb zdrowotnych społeczeństwa doprowadzi do zmniejszenia dostępności świadczeń, zagrożenia funkcjonowania podmiotów leczniczych, zwiększenia nierówności w zdrowiu oraz pogorszenia sytuacji zdrowotnej obywateli.

Dotacja budżetowa dla NFZ na 2026 r. w wysokości 26 mld zł nie jest wystarczająca i nie zapełni narastającej od kilkunastu miesięcy luki finansowej NFZ, która w latach 2025-2027 może sięgnąć nawet ponad 100 mld zł. Dlatego OPZZ wnioskuje o:

- zapewnienie odpowiedniej płynności finansowej systemu ochrony zdrowia poprzez skierowanie do Narodowego Funduszu Zdrowia dodatkowych środków z budżetu państwa na uregulowanie zobowiązań związanych z realizacją świadczeń zdrowotnych;
- rozpoczęcie prac nad nowelizacją ustawy o minimalnych nakładach publicznych na ochronę zdrowia w taki sposób, aby docelowy poziom wydatków na ten cel był adekwatny do potrzeb zdrowotnych społeczeństwa, w szczególności wobec tendencji demograficznych, przyczyniających się do wzrostu popytu na świadczenia.

Szkolnictwo wyższe i nauka

Przyspieszenie rozwoju naszego kraju i umacnianie jego pozycji międzynarodowej muszą być oparte na wykorzystaniu potencjału nauki, której finansowanie powinno być traktowane jako długoterminowa inwestycja. Niestety, nakłady na szkolnictwo wyższe i naukę zaplanowano w 2025 r. na poziomie jedynie 1,17% PKB. Wskaźnik ten jest znacząco niższy niż w państwach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), w których nakłady na szkolnictwo wyższe i naukę oscylują wokół 2-3%. Wpływa to negatywnie na konkurencyjność gospodarki i deficyt kadr w tym sektorze. Wobec wyzwań społecznych i gospodarczych państwa nie stać nas dłużej na oszczędzanie na szkolnictwie wyższym i nauce. Dlatego oczekujemy znaczącego zwiększenia w budżecie państwa na kolejny rok nakładów finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę, w tym na wzrost wynagrodzeń wszystkich pracowników i pracowników uczelni i instytucji naukowych. Domagamy się, aby nakłady na ten sektor sukcesywnie w relacji do PKB rosły (corocznie o 0,3% PKB) do osiągnięcia w perspektywie ośmiu następnych lat 3% PKB, oraz powiązania wynagrodzeń pracowników szkolnictwa

wyższego i nauki z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Postulowane przez OPZZ działanie będzie budować długoterminową strategię budowania polskiej nauki w Europie w oparciu o odpowiednie warunki zatrudnienia pracowników tego sektora.

Zauważamy ponadto, że dalszy sukces konwergencji zależy od tego, czy Polska znajdzie nowe źródła przewagi konkurencyjnej. Tym źródłem powinna być innowacyjność. Potrzebujemy zatem więcej firm technologicznych oraz awansu polskich przedsiębiorstw w globalnych łańcuchach wartości. Bez zwiększenia nakładów na badania i rozwój nie będzie to możliwe. Wskaźniki innowacyjności UE pokazują, że Polska wciąż znajduje się na końcu rankingów.

Program wieloletni Poprawy Bezpieczeństwa i Warunków Pracy

W projekcie budżetu państwa nie znalazł się program wieloletni „Rządowy Program Poprawy Bezpieczeństwa i Warunków Pracy (okres realizacji: lata 2026-2028)”. Do tej pory nie został on przyjęty Uchwałą Rady Ministrów do realizacji, a w wykazie prac legislacyjnych i programowych rządu planowany termin przyjęcia tego Programu przez założono na IV kwartał br.

Zwracamy uwagę na konieczność przyspieszenia prac rządu i włączenie Programu do projektu budżetu państwa oraz zabezpieczenie środków na jego realizację. Potrzeba kontynuacji programu wynika zarówno ze stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w Polsce, zapisów w dokumentach międzynarodowych i krajowych, ale także spełniania przez program od lat funkcji Krajowej Strategii w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Instytucje kultury i sztuki

OPZZ zwraca uwagę na potrzebę zmiany prawa, która ponownie uzna część instytucji kultury za jednostki sfery budżetowej. Obecnie duża liczba instytucji kultury nie podlega przepisom regulującym zasady wynagradzania pracowników sfery budżetowej, zatem nie są one podstawą do kształtowania ich warunków zatrudnienia. Przez to pracownicy wielu instytucji kultury są pomijani i czują się nierówno traktowani mimo, że ich praca wypełnia funkcję publiczną. Poza tym ich wynagrodzenia są bardzo

niskie, często równe lub niewiele wyższe od minimalnego wynagrodzenia za pracę. Wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej ustalany przez rząd w ustawie budżetowej nie odnosi się wprost do wynagrodzeń jednostek, które nie są uznane za jednostki sfery budżetowej. Przykładem zróżnicowania sytuacji pracowników instytucji kultury i sfery budżetowej jest także pozbawienie ich dodatkowego wynagrodzenia rocznego. Postulujemy zatem o zmianę ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej polegającą na stworzeniu podstawy prawnej do wypłaty pracownikom instytucji kultury dodatkowego wynagrodzenia rocznego ustalonego na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek budżetowych. Przyczyni się to do poprawy sytuacji finansowej pracowników wielu instytucji kultury.

**Ogólnopolskie Porozumienie
Związków Zawodowych**

Wiceprzewodnicząca OPZZ
Barbara Popielarz